

Czerwoni Khmerzy i ich krwawe rządy w Kambodży

11 lutego 2020

Czerwoni Khmerzy stworzyli jeden z najbardziej barbarzyńskich reżimów w historii ludzkości, doprowadzając do śmierci minimum co piątego mieszkańca Kambodży. Jakie wydarzenia przyczyniły się do zwycięstwa i radykalizacji ruchu, na którego czele stali nauczyciel i doktor ekonomii z dyplomem Sorbony?

Czerwoni Khmerzy: „Robimy coś, czego nigdy wcześniej w historii ludzkości nie dokonano”

„W naszym nowym systemie nie potrzebujemy szkół. Naszą szkołą jest gospodarstwo. Naszym papierem jest ziemia. Naszym piórem jest pług. Nie potrzebujemy zawodów kapitalistycznych – inżynierów, lekarzy. Jeśli ktoś musi mieć usunięte wnętrzości, to ja to zrobię. Potrzebujemy tylko ludzi, którzy będą chcieli pracować na roli! Ale, towarzysze, są tutaj tacy, którzy nie wykazują prawidłowej świadomości rewolucyjnej. Są to nasi wrogowie, niektórzy z nich są tu między nami! [...] Ludzie ci trzymają się starych zwyczajów kapitalistycznych. Mamy tu jeszcze takich, co noszą okulary. [...] Ci ludzie to pijawki, wysysający energię z innych!” – fragment przemowy funkcjonariusza Czerwonych Khmerów na partyjnym zebraniu w wojsku.

17 kwietnia 1975 roku Czerwoni Khmerzy zajęli Phnom Penh i przejęli władzę w Kambodży. Po ewakuacji stolicy rozpoczęła się najbardziej radykalna rewolucja w dziejach. Prawa jednostki zostały całkowicie zlikwidowane. Miasta zostały uznane za symbol kolonialnego zepsucia. Ich likwidacja była dla komunistów warunkiem niezbędnym do rozpoczęcia budowy

nowego społeczeństwa. Rewolucjoniści pragnęli powrócić do wielkości z czasów Angkor Wat. W tym celu zerwano wszystkie kontakty ze światem zewnętrznym. Po wkroczeniu do stolicy wysadzono budynek Banku Centralnego. Zakazano używania pieniędzy. Zamknięto sądy, gazety i pocztę. Rozbierano katolickie kościoły i buddyjskie pagody. Wzorem francuskim wprowadzono rewolucyjny kalendarz.

Już w Roku Zero przystąpiono do czystek i masakr. W wyniku zbrodniczego eksperymentu śmierć poniosło ponad dwadzieścia procent Kambodżan, tj. ok. 1,5 miliona osób. Na czele krwawego reżimu stał Saloth Sar (1925-1998), wykształcony we Francji nauczyciel, który przeszedł do historii pod pseudonimem Pol Pot.

Geneza: „Wszyscy byliśmy zwolennikami Czerwonych Khmerów”

W 1953 roku będąca wcześniej francuską kolonią Kambodża uzyskała niepodległość. Władzę objął król Norodom Sihanouk (1922-2012), który na ponad pół wieku zdominował tworzący się w kraju system polityczny. Państwo Khmerów było otoczone przez bogatszych i silniejszych sąsiadów: Wietnam i Tajlandię. Już w następnej dekadzie władze w Phnom Penh musiały zająć stanowisko wobec rozpoczętego za wschodnią granicą konfliktu. Wojna wietnamska szybko stała się jednym z kluczowych teatrów zimnowojennej rozgrywki. Wobec eskalacji działań zbrojnych Sihanouk, będący sprawnym i kochanym przez swój naród przywódcą, przez dłuższy czas próbował zachować neutralność. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych rządzony przez niego kraj pogrążył się jednak w krwawej wojnie domowej. Jak doszło do wybuchu walk?

„Formuła neutralności” praktykowana przez Phnom Penh była prosta: Sihanouk najpierw wyraził zgodę, aby wietnamska partyzantka wykorzystywała tzw. szlak Ho Chi Minha. Następnie nie protestował, kiedy amerykańskie bombowce B-52 rozpoczęły

naloty na pozycje komunistów, które znajdowały się na terenie wschodniej Kambodży. Sytuacja zmieniła się w marcu 1970 roku, kiedy generał Lon Nol przeprowadził zamach stanu i zmienił wektory kambodżańskiej polityki, jednoznacznie opowiadając się po stronie Stanów Zjednoczonych i Wietnamu Południowego. Pucz odbył się przy poparciu władz w Waszyngtonie. Przebywający w zagranicznej delegacji Sihanouk oddał się pod opiekę Chin i zdecydował się na przymierze z tzw. Czerwonymi Khmerami, którzy w owym czasie liczyli nie więcej niż kilka tysięcy słabo uzbrojonych bojowników.

W odpowiedzi na zaistniałe wydarzenia oddziały Wietkongu wkroczyły głębiej w terytorium Kambodży i szybko dotarły w pobliże stolicy. Po zamachu stanu kraj pogrążył się w chaosie. Nowy rząd był nieudolny i skorumpowany, ceny niektórych produktów wzrosły kilkukrotnie. Gdyby nie wsparcie finansowe ze strony Stanów Zjednoczonych, które jednocześnie zintensyfikowały naloty na wspomagane przez rosnących w siłę Czerwonych Khmerów wojska wietnamskie, wojna rozstrzygnęłaby się w czasie nie dłuższym niż kilka miesięcy. Amerykańskie bombardowania trwały do sierpnia 1973 roku. Znaczne obszary kraju zostały zniszczone, w dużym stopniu ucierpiały także ludność cywilna i tereny wiejskie. Pod naciskiem opinii publicznej, na mocy porozumień podpisanych w Paryżu, USA oraz komunistyczny Wietnam zobowiązały się przerwać wszystkie działania zbrojne na terenie Kambodży. Coraz liczniejsze oddziały khmerskich komunistów podeszły wkrótce pod Phnom Penh, gdzie finansowany przez Waszyngton rząd bronił się aż do wiosny 1975 roku.

Kim byli skupieni wokół Pol Pota rewolucjoniści? W jaki sposób represjonowany od połowy lat sześćdziesiątych ruch był w stanie sięgnąć po pełną władzę? Stronnictwo późniejszych Czerwonych Khmerów tworzących Komunistyczną Partię Kampuczy ukształtowało się w Paryżu na początku lat pięćdziesiątych. We Francji studiowali m.in. Saloth Sar (nie ukończył studiów), jego przyszły zastępca Ieng Sary (1920-2003), ich żony (były

siostrami) oraz jeden z głównych ideologów ruchu Khieu Samphan (1931-), który obronił na Sorbonie doktorat z ekonomii. Nad Sekwaną po raz pierwszy zetknęli się z komunistycznymi pismami, założyli koło marksistowskie i zafascynowali stalinizmem. Po powrocie do kraju funkcjonowali w podziemiu – wydawali nielegalne druki i organizowali tajne spotkania. Grupa paryska szybko zajęła czołowe miejsca wśród kambodżańskich zwolenników nauk Marksa.

W latach sześćdziesiątych na pierwszy plan wysunął się Khieu Samphan, który wszedł do rządu Sihanouka. Zdobył dużą popularność i szybko stał się wyrazicielem radykalnych postulatów przebudowy kraju. W 1967 roku uciekł jednak ze stolicy (prawdopodobnie król wydał rozkaz zabicia go) i dołączył do ukrywających się na północy komunistów, którzy represjonowani przez władze wkrótce rozpoczęli działania partyzanckie. Długo uważano, że to właśnie on jest postacią numer jeden w środowisku Czerwonych Khmerów. Po zwycięstwie rewolucji objął nawet urząd prezydenta. Faktycznym przywódcą był jednak Pol Pot, czyli Brat Numer 1.

Kambodża była krajem zdominowanym przez ludność rolniczą, która z coraz większą ochotą przyłączała się do rewolucjonistów. Popularność ruchu wzrosła zwłaszcza po przyłączeniu się do powstania chłopskiego w prowincji Battambang. Partyzantka od samego początku była wspierana przez Chiny, które starały się zbudować sojusz będący odpowiedzią na oś Moskwa-Hanoi. Po 1970 roku komuniści weszli w skład Zjednoczonego Frontu Narodowego, na czele którego stał Sihanouk. Autorytet króla, kompromitacja nowego rządu oraz amerykańskie bomby spadające na obszary wiejskie przyczyniły się do kolejnej fali przystąpień młodych chłopów do bojowników.

O wkraczającej triumfalnie do Phnom Penh czerwonej armii niewiele było wiadomo. Choć nad Mekongiem krążyły opowieści o okrucieństwach popełnianych w trakcie wyzwalań kolejnych wsi, stolica oraz część światowej opinii publicznej (w tym

europiejska lewica) z dużą nadzieją oczekiwały nadejścia tajemniczych bojowników.

Pola śmierci: „Trzeba wrócić do czystości ziarna ryżu”

Mimo trwającego prawie cztery lata zamknięcia kraju i trudności z precyzyjnym wskazaniem liczby ofiar reżimu, rewolucja kambodżańska została stosunkowo dobrze poznana i opisana. Dramatyczne relacje przekazywane przez rzesze uchodźców potwierdziły się w doniesieniach dziennikarzy, którzy przyjechali do Phnom Penh po wietnamskiej interwencji w styczniu 1979 roku. Byli wśród nich m.in. Zbigniew Domarańczyk, Monika Warneńska oraz Tiziano Terzani. Autorzy piszący na temat bestialskich zbrodni popełnionych przez Czerwonych Khmerów posługiwali się takimi terminami jak „kambodżański holocaust” oraz „kambodżańskie piekło”.

Z Pol Potem i jego rządami kojarzone jest pojęcie „pola śmierci”, które stało się powszechnie znane po sukcesie, jaki w 1984 roku odniósł brytyjski film o takim właśnie tytule. Nazwa ta przyjęła się na określenie miejsc kaźni, gdzie masowo zabijano i grzebano ofiary czystek. Groby kopano najczęściej bardzo płytko, w pobliżu dróg, na terenie sadów lub pól uprawnych. Trupy często były też wykorzystywane jako nawóz. Ze względu na oszczędność amunicji zabijano m.in. przy użyciu narzędzi rolniczych, zaostrzonych kijów bambusowych lub przy użyciu plastikowych toreb. Egzekucji dokonywali zazwyczaj nastolatkiwie chłopskiego pochodzenia. W bestialski sposób zabijano także kobiety i małe dzieci. Totalitarne doświadczenie, z jakim zostali skonfrontowani potomkowie budowniczych Angkor Wat, nie sposób porównać z żadnym innym udokumentowanym w historii przypadkiem. Rozmiar zniszczenia kraju był niewyobrażalny nawet dla osób, które wcześniej zetknęły się w Tajlandii z khmerskimi uchodźcami.

Tiziano Terzani pisał: „Bq. Dzisiejsza Kambodża przekracza

ludzkie wyobrażenie o okropieństwie. [...] Wróciłem tu i zastałem tylko szkielety rzeczy i osób, które znałem. Jakby na dzisiejszą Kambodżę runęły wszystkie nieszczęścia, jakie mogą przyjść z nieba, i wszystkie te, które zdolny jest wywołać człowiek: dżuma i wojna, trzęsienie ziemi i bomba neutronowa”.

Wkrótce po zwycięstwie nowe władze zmieniły nazwę państwa na Kampucza (nazwa kraju w języku khmerskim). Sihanouk został zmuszony do wyjazdu i schronienia się na terenie Chin. Przed egzekucją prawdopodobnie uratowała go jedynie interwencja premiera Chińskiej Republiki Ludowej. Urząd premiera objął Pol Pot. Jedną z pierwszych decyzji Czerwonych Khmerów była ewakuacja stolicy. W krótkim czasie kilkumilionowe Phnom Penh zostało zredukowane do kilkunastotysięcznego miasteczka. Część komentatorów widziała w tym działaniu racjonalne przesłanki. Bardzo długo nie domyślano się, co tak naprawdę dzieje się na terenie tej byłej francuskiej kolonii. Szwedzka delegacja, która w 1978 roku odwiedziła znajdującą się w trakcie trwania największego terroru Kambodżę, wróciła do Europy przedstawiając entuzjastyczny raport ze swojej podróży...

Wbrew opinii chińskich doradców Pol Pot zdecydował się przyśpieszyć i zradyzalizować swoją rewolucję. Głównym celem polityki realizowanej przez Czerwonych Khmerów było stworzenie nowego, pozbawionego różnic klasowych, społeczeństwa. Demokratyczna Kampucza zerwała ze swoją przeszłością i od podstaw rozpoczęła proces budowy silnej khmerskiej wspólnoty.

Po latach wojny kraj był w stanie ekonomicznej zapaści. Chcąc w szybkim tempie osiągnąć wzrost produkcji rolniczej komuniści zmobilizowali mieszkańców Kambodży do gigantycznej pracy. W tworzonego systemie człowiek miał być pozbawiony więzi rodzinnych i skupiony na interesie większej zbiorowości. Dzieci zabierano rodzicom i poddawano zmasowanej indoktrynacji. Każdy obywatel podlegał naczelnikowi swojego „okręgu pracy”, który z kolei odpowiadał przed dowódcą regionu. Regiony były podporządkowane najwyższej instytucji w państwie, czyli organizacji „Angkar”. Pod tą nazwą ukrywała

się partia komunistyczna, która chcąc kontrolować społeczeństwo kreowała wokół siebie aurę tajemniczości i wszechobecności. Nad Mekongiem nie wprowadzono charakterystycznego dla podobnych reżimów kultu przywódcy – brat Pol Pota dopiero w 1979 roku dowiedział się, że na czele partii stał właśnie Saloth Sar.

Przesiedleniu ludności miejskiej na wieś towarzyszyła akcja oczyszczania społeczeństwa, które powinno być czyste niczym ziarno ryżu. Zdecydowano o fizycznej eliminacji byłych żołnierzy, policjantów, urzędników, lekarzy, mnichów buddyjskich, przedstawicieli wolnych zawodów i innych intelektualistów. Za symbol zdrady idei rewolucji uważano już sam fakt noszenia okularów, znajomość pisania i czytania lub też dłonie nie wskazujące na wykonywanie pracy fizycznej. Największymi przywilejami cieszyła się ludność wiejska, która poparła ruch w czasie wojny. W najgorszej sytuacji znaleźli się przedstawiciele wyżej wymienionych zawodów. Jeśli udało im się uniknąć śmierci podczas pierwszej fazy rewolucji, stali się niewolnikami systemu i zostali przeznaczeni do najcięższych prac. Optymistyczne założenia zakładały, że mobilizacja narodu zaowocuje trzykrotnymi zbiorami ryżu w ciągu roku. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Nieefektywność przymusowych robót, zamiast oczekiwanego dobrobytu oraz planów przeznaczenia nadwyżek na eksport, już w 1976 roku wywołała klęskę głodu. W kolejnych latach sytuacja dodatkowo uległa pogorszeniu.

Zbrodniczy reżim borykał się także z problemami wewnętrznymi. Czystki dotknęły osoby znajdujące się w ścisłym kręgu decyzyjnym. Mimo że Pol Pot rozpoczynał swoją rewolucyjną drogę w otoczeniu komunistów wietnamskich, po latach oskarżenia o jakiekolwiek powiązania ze wschodnim sąsiadem stały się podstawą do egzekucji wielu członków partii. W obawie przed podobnymi zarzutami w 1978 roku do Wietnamu zbiegł Heng Samrin (1934-), jeden z czołowych dowódców armii komunistycznej, który wkrótce stanął na czele Zjednoczonego

Frontu Ocalenia Narodowego Kampuczy. Kambodżańscy uchodźcy zostali wsparci przez rząd w Hanoi, który sprowokowany incydentami granicznymi, po krótkich walkach toczonych na przełomie grudnia i stycznia, w pierwszym miesiącu 1979 roku zajął terytorium niemal całej Kambodży.

Najwytrwalsi rewolucjoniści schronili się w niedostępnych górach i kontynuowali walkę partyzancką. W zrujnowanym Phnom Penh władzę objął Heng Samrin. Rozpoczęła się okupacja kraju przez siły wietnamskie. Nowy porządek kontestowany był przez dwie siły wspierane przez Chiny: monarchistów domagający się powrotu Sihanouka oraz wciąż walczących zwolenników Pol Pota. Kambodżański węzeł gordyjski wciąż nie został przecięty...

Zakończenie: „Cokolwiek robiłem, czyniłem to dla dobra mego kraju”

W 1989 roku, po dziesięciu latach okupacji, wietnamskie wojska opuściły Kambodżę. Dwa lata później na konferencji w Paryżu społeczność międzynarodowa zdecydowała o utworzeniu Tymczasowej Administracji Narodów Zjednoczonych w Kambodży (UNTAC). W tym samym roku do kraju triumfalnie powrócił Sihanouk. Po zakończeniu misji ONZ i przeprowadzeniu wyborów monarcha doprowadził do zawarcia koalicji pomiędzy najsilniejszymi partiami. Czerwoni Khmerzy zbojkotowali porozumienie i kontynuowali walkę partyzancką na terenach położonych w pobliżu granicy z Tajlandią. Ich siły i wpływy stopniowo malały. Mimo wielu problemów, z którymi boryka się współczesna Kambodża, wyborczy rok 1993 można określić jako symboliczną datę zakończenia najtragiczniejszego okresu w dziejach państwa.

W latach dziewięćdziesiątych przyspieszył proces dezintegracji komunistów skupionych wokół Pol Pota. Władzom w Phnom Penh podporządkowywały się coraz większe grupy partyzantów. Wśród nich był m.in. Ieng Sary, były wicepremier i minister spraw zagranicznych. W zamian za deklarację lojalności władza

umożliwiła zbrodniarzom powrót do społeczeństwa. Decyzja o utworzeniu międzynarodowego trybunału, którego zadaniem było osądzenie reżimu zapadła zbyt późno. Pierwszy proces rozpoczął się dopiero w 2009 roku. Sary zmarł w trakcie trwania przesłuchań. Khieu Samphan został natomiast w 2014 roku skazany na dożywotnie więzienie.

W osiemnastym roku ukrywania się w dżungli Pol Pot został pozbawiony władzy i zamknięty w areszcie domowym. Jego stan zdrowia znacznie się pogorszył. W październiku 1997 roku głośny wywiad z obalonym przywódcą przeprowadził amerykański dziennikarz Nate Thayer. Świat przypominał sobie o jednym z największych zbrodniarzy ubiegłego wieku. Brat Numer 1 nie przyznał się do odpowiedzialności za zbrodnie.

W rozmowie padły m.in. następujące słowa: „Bq. Zdobyłem władzę po to, żeby walczyć. Nie po to, żeby zabijać. [...] Owszem, Czerwoni Khmerzy popełniali pewne błędy i pomyłki. Ale bez tych błędów Kambodża zostałaby całkowicie wchłonięta przez Wietnam. [...] No, tak, za dużo było ofiar. Ale między tymi ofiarami znajdowali się agenci i sympatycy Wietnamczyków. [...] Spiskowali przeciwko mnie i przeciwko rewolucji. Mieliśmy prawo się bronić. [...] Wszędzie byli wrogowie. Otaczali nas ze wszystkich stron. Nie dawali nam możliwości swobodnego oddychania. Musieliśmy się bronić. [...] Chciałbym, żeby było wiadome, że cokolwiek robiłem, czyniłem to dla dobra mojego kraju.”

Społeczność międzynarodowa domagała się niezwłocznie postawienia Saloth Sara przed wymiarem sprawiedliwości. Nowi przywódcy zdecydowali o przekazaniu byłego premiera władzom Kambodży. Nie zdążyli jednak tego uczynić. Pol Pot zmarł 15 kwietnia 1998 roku w położonej tuż pod granicą z Tajlandią bazie Anlong Veng. Zwłoki człowieka, który w jeden dzień zlikwidował pieniądze, spłonęły na stosie przy asyście zaledwie kilku osób. Król Sihanouk stwierdził, że śmierć ta „przyniosła ulgę narodowi”, który „może wreszcie żyć w spokoju”.

Czerwoni Khmerzy odpowiedzialni są za pozbawienie życia – z głodu, wycieńczenia lub w wyniku egzekucji – setek tysięcy mieszkańców Kambodży. Liczba śmiertelnych ofiar reżimu szacowana jest w przedziale od jednego do trzech milionów osób. Do tej statystyki należy dopisać także tysiące uchodźców oraz niezliczoną ilość Khmerów w różnym stopniu dotkniętych skutkami rewolucji (w tym kaleki i sieroty). W 1993 roku Sihanouk przyznał, że gdyby nie wietnamska interwencja, to wszyscy mieszkańcy kraju byłiby od dawna martwi.

W Muzeum Ludobójstwa w Phnom Penh znajduje się przerażająca mapa Kambodży wyłożona czaszkami ofiar totalitarnej władzy. Khmerowie Khmerom zgotowali ten los. Na czele ruchu przez kilkadziesiąt lat stał Pol Pot, nauczyciel zafascynowany marksizmem i Rewolucją Francuską. Czy można zrozumieć powody jakie nim kierowały? W jaki sposób wytłumaczyć niespotykaną radykalizację tego wychowanego w tradycji buddyjskiej człowieka? Saloth Sara nie był w stanie zrozumieć jego brat, który w przeprowadzonej w 1980 roku rozmowie z Moniką Warneńską użył następujących słów:

Bq. Razem z całym narodem dzieliłem nieszczęścia, w które nas wszystkich wpędził on. [...] Jest głównym winowajcą zbrodni, jakich u nas dokonywano. Jego oprawcy zabili mojego jedyne go syna. Co go popchnęło do takich przestępstw, choć wychowany został zgodnie z tradycją, w czci dla Buddy, w poszanowaniu naszych obyczajów? Nie wiem. Nie rozumiem. [...] Podeptał wszystko, co było i jest nadal dla nas ważne i święte.

Rewolucja nie zna bowiem sióstr ani braci...

Autorstwo: Piotr Bejrowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: CC BY-SA 3.0

Bibliografia

1. Domarańczyk Zbigniew, „Kampucza. Godzina zero, Dowody na istnienie”, Warszawa 2015;
2. Fröberg Idling Peter, „Uśmiech Pol Pota. O pewnej szwedzkiej podróży przez Kambodżę Czerwonych Khmerów”, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010;
3. Jelonek Adam, „Rewolucja Czerwonych Khmerów 1975-1978. Studium autarkicznego rozwoju”, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1999;
4. Ngor Haing, „Pola śmierci. Kambodżańska odyseja”, Fronda, Warszawa 2011;
5. Ostaszewski Piotr, „Kambodżańskie piekło (1970-1993)”, [w:] „Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869-2000”, red. Andrzej Bartnicki, Książka i Wiedza, Warszawa 2000;
6. Short Philip, „Pol Pot. Pola śmierci”, Prószyński i Spółka, Warszawa 2016;
7. Terzani Tiziano, „Duchy. Korespondencje z Kambodży”, Terra Incognita, Warszawa 2016;
8. Warneńska Monika, „Śladami Pol Pota”, Politeja, Warszawa 1999.